

Cukrownie przejęli za długi, sprzedali Niemcom, a ci je zamknęli

18 lutego 2018

Cukrownia „Łubna” w Kazimierzy Wielkiej była swego czasu jednym z większych przedsiębiorstw w okolicy. Niestety, „terapia szokowa” jaką zafundował Polsce plan Balcerowicza spowodowała, że ta jedna z najstarszych cukrowni w naszym kraju popadła w poważne kłopoty finansowe. Spółka miała kilkanaście milionów złotych długów. W 1997 roku doszło do ugody z wierzycielami. W zamian za umorzenie długów przejęli oni akcje cukrowni, które następnie sprzedali Niemcom z Sudzucker AG. Ci ostatni, po kilku latach eksploatacji, finalnie cukrownie zamknęli.

W pierwszej połowie lat 1990. działająca w Kazimierzy Wielkiej cukrownia „Łubna” popadła w dość duże kłopoty finansowe. W efekcie powyższego doszło do zawarcia ugody bankowej z wierzycielami cukrowni, która przewidywała tzw. „konwersję długu”. W kwietniu 1997 roku ugoda została zrealizowana. Akcje cukrowni należące do Skarbu Państwa objęło 32 uprawnionych wierzycieli, którzy w zamian umorzyli zadłużenie spółki.

Niedługo później, 30 września 1997 roku, nowi właściciele cukrowni „Łubna” (wśród których byli dawni wierzyciele, tj. PKO BP Oddział w Kazimierzy Wielkiej, Agencja Rynku Rolnego w Warszawie oraz Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie) podjęli decyzję o sprzedaży posiadanych akcji niemieckiej spółce Sudzucker AG. W ramach umowy sprzedaży Niemcy zobligowali się do również do podniesienia kapitału zakładowego cukrowni, tak aby po zakończeniu transakcji mieć ponad 75 proc. udziałów w spółce.

Początkowo wszystko wyglądało obiecująco. Nowy niemiecki

właściciel kontynuował produkcję. Odciążona od długów spółka znacząco poprawiła swoje wyniki.

Niestety, taki stan nie mógł trwać wiecznie. 16 kwietnia 2006 roku zarząd niemieckiej firmy Sudzucker podjął decyzję o zamknięciu cukrowni „Łubna”. Oficjalnie z przyczyn ekonomicznych. Nie pomogły protesty, działania podejmowane przez lokalne samorządy, wspierane także przez parlamentarzystów. W wyniku zamknięcia tej jednej z pierwszych cukrowni na ziemiach polskich pracę straciło 116 osób.

Dziś z cukrowni pozostał tylko zabytkowy budynek (którego nie można było rozebrać, bo piecze nad nim ma konserwator zabytków) oraz puste pole, porośnięte chwastami i zawałone gruzem.

Na podstawie: Sejm.gov.pl, Echodnia.eu

Źródło: Niewygodne.info.pl